

Wola Pamięci 1944

Podczas Powstania Warszawskiego zginęło około 200 z 700 tysięcy warszawiaków zamieszkujących lewobrzeżną – objętą walkami powstańczymi – Warszawę. Tylko w niewielkim stopniu były to ofiary bezpośrednich działań zbrojnych. W większości ludzie ci, bez względu na wiek i płeć, zostali bestialsko zamordowani w masowych egzekucjach przeprowadzanych przez oddziały zwalczające powstanie. Zgodnie z rozkazem Reichsführera SS Heinricha Himmlera miały „każdego mieszkańca zabić”, a miasto „zrównać z ziemią”.

Aby osiągnąć ten cel, Himmler rozkazał mobilizację specjalnych jednostek doświadczonych w zwalczaniu partyzantów. Na ich czele stanął SS-Obergruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski, od jego nazwiska oddziały te nazwano tzw. Korpsgruppe von dem Bach. Na jego rozkaz SS-Gruppenführer Heinz Reinefarth (wyższy dowódca SS i policji w Kraju Warty)

utworzył niejedolitą formację militarną. W jej skład weszły następujące jednostki: pułk z brygady SS RONA z Rosyjskiej Narodowej Armii Wyzwoleńczej pod dowództwem SS-Brigadeführera Bronisława Kamińskiego, pułk SS dowodzony przez SS-Standartenführera Oskara Dirlewangera, 608. Pułk Ochrony z Wrocławia, dowodzony przez pułkownika Willy’ego Schmidta oraz batalion zapasowy z dywizji pancerno-spadochronowej Waffen-SS „Hermann Göring”. W zwalczaniu powstania brały także oddziały kozackie i azerbejdzańskie, sformowane z jeńców radzieckich, zwane potocznie, od nazwiska dowódcy gen. Andrieja Własowa, własowcami. Jednostki azerbejdzańskie walczyły w grupie szturmowej Dirlewangera, jednostki kozackie w zewnętrznej blokadzie miasta.

Wojska niemieckie pozycje wyjściowe zajęły 4 sierpnia. 5 sierpnia przystąpiły do ataku na zachodnie

dzielnice Warszawy: Wolę i Ochotę. Wspomniany wyżej rozkaz Himmlera brany był dosłownie. Nie oszczędzano nikogo. Przez pierwsze dni Niemcy mordowali każdego mężczyznę, każdą kobietę i każde dziecko. 6 sierpnia von dem Bach wydał rozkaz, na mocy którego mordować miano wyłącznie mężczyzn, a pozostałych pojmanych cywili należało odsyłać do Durchgangslager (Dulag) 121 w Pruszkowie. Egzekucje przeprowadzało Einsatzkommando.

Na Woli miejscem rzezi była arteria wylotowa z Warszawy na zachód – Wolska – oraz pobliskie ulice, którymi z zachodu atakowała policyjna grupa bojowa Heinza Reinefartha oraz tzw. Kosaken Brigade. Rozstrzeliwanie ludności cywilnej rozpoczęło już 2 sierpnia, a 5 sierpnia Reinefarth poinformował dowództwo 9. Armii o 10 tys. rozstrzelanych. W jego raporcie znajdujemy następujące liczby i miejsca:

- **6000** osób, mieszkańców: Działdowskiej, Płockiej, Sokołowskiej, Wolskiej i Skierniewickiej rozstrzelano na terenie fabryki „Ursus” przy Wolskiej 55;
- około **2000**, głównie mieszkańców Towarowej, Krochmalnej, Karolkowej i Płockiej rozstrzelano na terenie składu fabryki Marczewskiego przy Wolskiej 79;
- około **500** osób zamordowano na terenie fabryki „Bramenco” przy Wolskiej 60, a **1500** przy Wolskiej 128, 129 i 132;
- **700** osób zamordowano na placu przy Wolskiej 122;
- na terenie fabryki Franaszka i na terenie przykościelnym kościoła św. Wawrzyńca, Wolska 140A, zamordowano ponad **4000** mieszkańców Woli, w tym żonę właściciela fabryki i jej dwuletnie dziecko;
- **400** osób zamordowano przy kościele św. Stanisława, Wolska 76;
- **1200** osób zamordowano na terenie szpitala św. Łazarza przy ulicach Leszno, Karolkowej i Wolskiej;
- **4500** tys. osób zamordowano w egzekucjach przy ulicy Górczewskiej 51, na terenie fabryki kotłów „Simplex” przy Górczewskiej 53 oraz w halach fabrycznych po warsztatach kolejowych na Moczydle. Wśród ofiar byli mieszkańcy ulic: Górczewskiej, Gostyńskiej, Działdowskiej, Płockiej i Skierniewickiej, lekarze, pielęgniarki, ranni i chorzy ze szpitala przy ul. Płockiej;
- na terenie zajezdni tramwajowej przy Młynarskiej 2 zamordowano około **1000** osób, mieszkańców ul. Wolskiej i Kraszewskiego.

Oblicza się, że łącznie od 2 do 10 sierpnia 1944 r. Niemcy zamordowali w masowych egzekucjach co najmniej 50 000 mieszkańców Woli. W tym czasie opanowali też całą dzielnicę, paląc i burząc domy.

dr Maria Wardzyńska, IPN
Rafał Pękała, IPN

Wystawa „Wola Pamięci 1944” jest fragmentem większej ekspozycji, przygotowywanej przez Biuro Edukacji IPN i skierowanej do wolskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Wola przed wojną

Przed wybuchem II wojny światowej Wola była typową dzielnicą robotniczą. W 169 zakładach przemysłowych pracowało 35% zatrudnionych w całym przemyśle Warszawy. W tym okresie prężnie rozwijało się budownictwo, powstawały budynki użyteczności publicznej: szkoły, szpitale oraz nowe osiedla, np. osiedle im. S. Żeromskiego przy ul. Obozowej czy osiedle TOR na Kole. Z nowoczesną, robotniczą Wolą, kontrastowały drewniane budynki – pozostałość po XIX-wiecznej zabudowie.



1934 r. Miejsce, w którym w 1944 roku dokonanywano masowych egzekucji. Otoczenie narożnika ul. Górczewskiej i ul. Inowrocławskiej. Na prawej stronie zdjęcia widać wieżę kościoła św. Stanisława przy ul. Wolskiej i komin Warsztatów Kolejowych przy ul. Zagłoby.

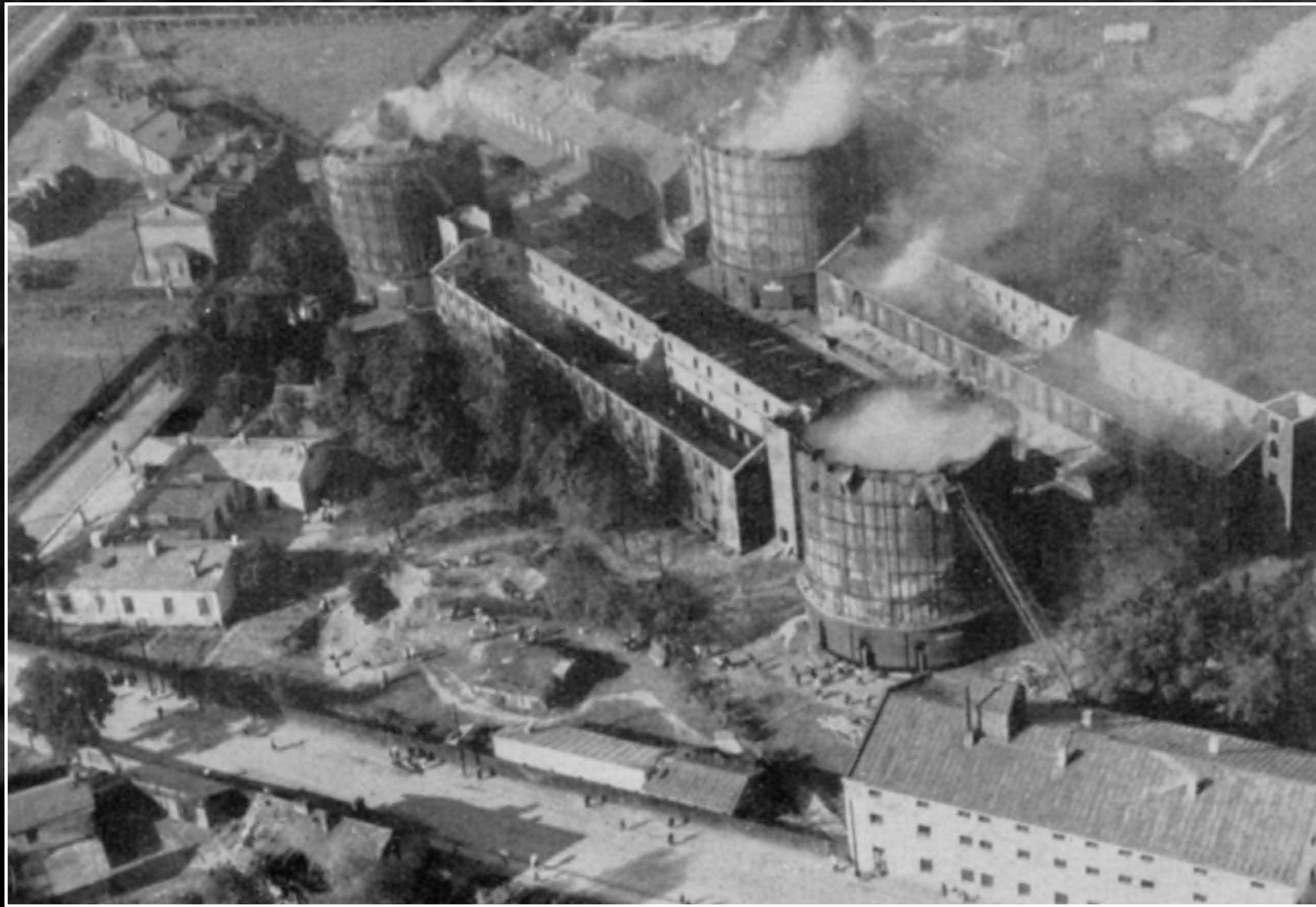
Fot. Aleksander Minorski/ Muzeum Historyczne m. st. Warszawy (MHW)



Lata 30., ul. Wolska w pobliżu pętli tramwajowej. Fot. Aleksander Minorski/MHW

Wrzesień 1939

8 września Niemcy przypuścili atak na Warszawę od strony Ochoty i Woli. Atak został odparty dzięki skutecznej obronie Reduty Wolskiej przez oddziały pod dowództwem ppor. Zdzisława Pacak-Kuźmirskiego. W dniach 13–15 września miasto zostało otoczone przez siły niemieckie. 25 września, aby zmusić Warszawę do kapitulacji, Niemcy przeprowadzili nalot dywanowy na miasto, w czasie którego zginęło ok. 10 tysięcy ludzi. 27 września zapadła decyzja o wstrzymaniu walk ze względu na sytuację ludności cywilnej. Kapitulacja Warszawy nastąpiła dzień później.



11 września 1939 r. Płonące elewatory zbożowe na Woli przy ul. Prądzyńskiego.
Fot. Archiwum IPN (AIPN)

Wrzesień 1939 r. Barykada tramwajowa na ul. Wolskiej.
Żołnierze Wehrmachtu oglądają przewrócone wagony tramwajowe pod wiaduktem kolejowym.
Fot. AIPN



Okupacja niemiecka

W okresie okupacji na terenie Woli bardzo prężnie działał ruch oporu prowadzący sabotaże w wielu przejętych przez Niemców zakładach przemysłowych.

Codziennie były łapanki, egzekucje, prześladowania. Warszawiacy, aby poradzić sobie w tych trudnych czasach, podejmowali się różnych zajęć zarobkowych – bardzo popularny był handel i usługi transportowe.

W 1940 z części dzielnicy wydzielono, odgródzone 3-metrowym murem, getto żydowskie. Trzy lata później doszło do całkowitej zagłady getta – mieszkańców poddano eksterminacji, a jego obszar zrównano z ziemią.

Październik 1939, ul. Wolska. Patrol niemiecki kontroluje ludność cywilną wjeżdżającą do miasta.

Fot. AIPN



Powstanie Warszawskie

W okresie Powstania na Woli walczyli żołnierze III Obwodu AK, zgrupowanie „Radosław”, bataliony „Parasol” i „Zośka”. Pierwsze uderzenie niemieckie było skierowane na Wolę. Oddziały SS dowodzone przez Heinza Reinefartha oraz Oskara Dirlewangera szturmowały barykady na ulicach Wolskiej i Górczewskiej, masowo mordując cywili. Na losy Powstania w dzielnicy wpływ miało słabe uzbrojenie powstańców oraz nie do końca udana mobilizacja. Ostatnie grupy oddziałów powstańczych wycofały się z Woli na Stare Miasto 11 sierpnia 1944 r.



Sierpień 1944 r. SS-Gruppenführer Heinz Reinefarth (pośrodku, z Krzyżem Rycerskim) podczas walk na Woli, dowodził z autobusu sztabowego, ustawionego przy skrzyżowaniu ul. Syreny i Wolskiej. Drugi z lewej to przypuszczalnie informator, który przedostał się z terenów powstańczych i wskazuje na mapie polskie pozycje. Fot. Bundesarchiv/ CC-BY-SA



Po 6 sierpnia 1944 r. Oddział Waffen-SS Oskara Dirlewangera przy ul. Towarowej. Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego (MPW)



Sierpień 1944 r. Żołnierze kompanii „Chrobry II” przed wejściem do fabryki Jarnuszkiewicza przy ul. Grzybowskiej. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)



Sierpień 1944 r., ul. Chłodna. Oddziały Waffen-SS idące tłumić Powstanie Warszawskie. Fot. Bundesarchiv/ CC-BY-SA



4-5 sierpnia 1944 r., ul. Okopowa róg Wolność. Pluton pancerny batalionu „Zośka” przy zdobyczym czołgu „Pantera”. Fot. MPW

Rzeź Woli

1 sierpnia 1944 Adolf Hitler wydał rozkaz zrównania Warszawy z ziemią oraz wymordowania wszystkich jej mieszkańców. Niemcy już od pierwszych chwil Powstania rozpoczęli rozstrzeliwanie cywili. Ich celem było sterroryzowanie ludności oraz złamanie oporu powstańców. Apogeum zbrodni na Woli przypadło w dniach 5–7 sierpnia 1944 r., śmierć poniosło wówczas od 30 do 50 tysięcy osób. Ustalenie dokładnej liczby nie jest możliwe ze względu na spalenie zwłok przez Niemców.



Sierpień 1944 r. Ludność cywilna prowadzona ul. Wolską.

Fot. Bundesarchiv/CC-BY-SA



Sierpień 1944 r. Ludność cywilna Woli wprowadzana do kościoła św. Stanisława przy ulicy Wolskiej, który był używany jako obóz przejściowy dla ewakuowanej ludności, a jego okolice były miejscem wielu egzekucji. Fot. Bundesarchiv/ CC-BY-SA



Sierpień 1944 r.
Ciała zamordowanych przez Niemców mieszkańców Woli.

Fot. MPW

Wanda Lurie

matka trojga dzieci, będąca w ósmym miesiącu ciąży,
nazywana przez historyków Warszawską Niobe:

Podeszłam [...] w ostatniej czwórce razem z trojgiem dzieci do miejsca egzekucji trzymając prawą ręką dwie rączki młodszych dzieci, lewą – rączkę starszego synka. Dzieci szły płacząc i modląc się. Starszy widząc zabitych wołał, że i nas zabiją. W pewnym momencie Ukrainiec stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następne strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie. Przewróciłam się na prawy bok. Strzał oddany do mnie nie był śmiertelny. Kula trafiła w kark z lewej strony i przeszła przez dolną część czaszki wychodząc przez lewy policzek. Dostałam krwotok ciążowy. Wraz z kulą wyplułam kilka zębów. Byłam jednak przytomna i leżąc wśród trupów widziałam prawie wszystko, co się działo dokoła. Obserwowałam dalsze egzekucje. Wprowadzono nową partię mężczyzn, których trupy padały i na mnie. Przywaliły mnie około cztery trupy. Wprowadzono dalszą partię kobiet i dzieci – i tak grupa za grupą rozstrzeliwano aż do późnego wieczora. Było już ciemno, kiedy egzekucje ustały. W przerwach oprawcy chodzili po trupach, kopali, przewracali, dobijali żyjących, rabowali kosztowności... Ciała dotykali przez jakieś specjalne szmatki. Mnie samej zdjęto z ręki zegarek, nie zauważyli przy tym, że żyję. W czasie tych okropnych czynności pili wódkę, śpiewali wesołe piosenki, śmiali się.

Stefan Staszewski

intendent szpitala Św. Łazarza

Z 5 na 6 sierpnia w nocy zdobyto szpital Św. Łazarza. Wobec bardzo silnego bombardowania przez artylerię i bombowce personel i ranni schronili się do schronu. Niemcy rzucili tam granaty i miny, nalali benzyny i podpalili. Spłonęło około 600 osób. Cały budynek szpitalny też spalili, usunąwszy poprzednio wszystkich Niemców, którzy pielęgnowani byli tam z taką samą troskliwością, jak żołnierze AK. Gdy jedna z zakonnic zaczęła wstawiać się za rannymi, Niemcy rzucili na nią granat.

Zbrodniarze



Heinz Reinefarth (1903–1979)

SS-Gruppenführer (generał porucznik). Po wybuchu Powstania Warszawskiego otrzymał polecenie sformowania oddziału wojskowego złożonego z 16 kompanii policji i mniejszych jednostek. Jednostki zostały włączone pod komendę Ericha von dem Bacha, od 5 sierpnia brały udział w pacyfikacji Woli. W jednym z raportów do dowództwa Reinefarth donosił, iż nie ma już amunicji do dalszych rozstrzeliwań. Potem jego oddziały brały udział w pacyfikacji Powstania na Starówce, Powiślu i Czerniakowie. Po zakończeniu wojny władze polskie bezskutecznie domagały się wydania Reinefartha. Przez pewien czas był aresztowany pod zarzutem zbrodni wojennych, jednak sąd zwolnił go z powodu braku dowodów. W 1951 roku Reinefarth został wybrany burmistrzem miasta Westerland, w 1958 wybrano go do landtagu w Szlezwiku-Holsztynie, później pracował jako prawnik. Nigdy nie poniósł odpowiedzialności za swoje zbrodnie.

Fot. Bundesarchiv /CC-BY-SA



Oskar Dirlewanger (1895–1945)

SS-Oberführer (starszy pułkownik). W 1940 przyjęty do SS, na swój wniosek stworzył i wyszkolił specjalny oddział karny. Początkowo jednostka była złożona z kryminalistów skazanych za kłusownictwo, w późniejszym okresie włączano do niej przestępców skazanych za najcięższe zbrodnie, m.in. morderstwa i gwałty. W 1944 jednostka została przydzielona do oddziałów pod dowództwem Heinza Reinefartha. W czasie tłumienia Powstania formacja wykazała się niezwykle brutalnością, mordując, torturując i gwałcąc cywili oraz jeńców wojennych. Za „zasługi” w tłumieniu powstania Dirlewanger otrzymał awans oraz Krzyż Rycerski Żelaznego Krzyża. W czerwcu 1945 r. zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach po aresztowaniu we francuskiej strefie okupacyjnej. Jedną z wersji głosi, że został zabity przez polskich strażników, którzy rozpoznali jego tożsamość.

Fot. Bundesarchiv /CC-BY-SA



Erich von dem Bach-Zelewski (1899–1972)

generał Waffen-SS. Rodzina Zelewskiego wywodziła się ze szlachty kaszubskiej. Pod koniec 1939 r. zwrócił się do Heinricha Himmlera (jako Wyższy Dowódca SS i Policji we Wrocławiu, za pośrednictwem podległego mu SS-Obersturmbannführera Arpada Wieganda), z propozycją utworzenia w Oświęcimiu obozu koncentracyjnego dla 10 tys. więźniów. W latach 1943–44 dowodził oddziałami zwalczającymi partyzantkę w krajach okupowanych. Po wybuchu Powstania mianowany na dowódcę oddziałów SS skierowanych do jego stłumienia. Był odpowiedzialny za zbrodnie wojenne na ludności cywilnej Warszawy (Woli i Ochoty). Po wojnie, w zamian za zeznania przeciwko swoim przełożonym, władze amerykańskie odmówiły jego ekstradycji do Polski lub ZSRR. Nigdy nie odpowiedział przed sądem za zbrodnie w czasie Powstania.

Fot. Bundesarchiv /CC-BY-SA

Po Powstaniu

Cywilna ludność Warszawy była wysiedlana z miasta i transportowana do obozu przejściowego w Pruszkowie (Dulag 121). Jako pierwsi do obozu trafili mieszkańcy Woli (w dniach 7–8 sierpnia 1944 r.). Po krótkim pobycie w obozie, mieszkańców stolicy wywożono na roboty przymusowe w głąb Rzeszy lub zsyłano do obozów koncentracyjnych.



Wysiedlanie ludności z Warszawy. Zdjęcie wykonane z ukrycia. Fot. AIPN



Mieszkańcy Warszawy w obozie przejściowym w Pruszkowie (Dulag 121). Fot. NAC



Obóz w Pruszkowie (Dulag 121), gdzie gromadzono ludność Warszawy w czasie Powstania i po jego upadku. Fot. AIPN



Warszawiacy wywożeni z Pruszkowa do pracy przymusowej w Rzeszy oraz obozów koncentracyjnych. Fot. AIPN

Po wojnie

W czasie Powstania spalono i zburzono ponad 80% budynków mieszkalnych w dzielnicy. Populacja Woli w 1938 r. wynosiła 81 504 mieszkańców, w maju 1945 r. jedynie 18 755.



6 sierpnia 1946 r. Pogrzeb bezimiennych ofiar Powstania Warszawskiego z Woli i Ochoty. Samochody przewożą trumny pomordowanych na Cmentarz Obrońców Woli.

Fot. Jerzy Baranowski/PAP



Zima 1945 r. Teren największego masowego mordu na Woli przy ul. Górczewskiej. Zdjęcie wykonane z wiaduktu kolejowego nad ul. Górczewską. W miejscu krzyża później wystawiono pomnik ku czci pomordowanych, przy którym prezentowana jest niniejsza wystawa. Fot. ze zbiorów prof. Jana Zielińskiego